

SABANILLA

L.dz. 87/44

kont- 7/6 944
R

485

dnia 2 maja 1944

W załączeniu raport Jankowskiego w sprawie b. major lotn. KUBALI.
przesyłam służbowo

P. C.
Edra

Wpływ dn. 16.5.1944
L. dz. 485/44
Przydział.....

wykonane przy
l. nr. 567/44.

R A P O R T

w sprawie mjr Kazimierza K u b a l i, b. majra lotn. Armji Polskiej.

(omówionego w raportach KW -L.dz. 48/43 z dnia 5/4 1943,
KW L.dz. 148/43 z dn. 30/8-43 i KW.L.dz.69/44 z dn. 18/4 -44 r.)

W związku z otrzymanym zadaniem, w czasie mego pobytu w S. Paulo starałem się uzyskać bliższe szczegóły, dotyczące rzekomo zaproponowanego Kaz. K u b a l i wyjazdu do Rosji Sowieckiej.

Ponieważ inf. Martinsowi nie udało się zdobyć nowych informacji w tej sprawie, zdecydowałem się na bezpośrednie skontaktowanie się z Kubalą.

W rozmowach z Martinsem Kubala -pomimo zajmowania dosyć niewyraźnego stanowiska- deklarował swą lojalność wobec wojskowych władz polskich.

Wobec tego poleciłem Martinsowi, aby przy spotkaniu z Kubalą, nadmienił mu, iż właśnie przypadkiem znajduje się w S. Paulo jeden z urzędników Attachatu Wojskowego z Rio de Janeiro, proponując przeprowadzenie z nim rozmowy.

Kubala przyjął wysuniętą sugestję i w dniu 29 kwietnia r.b. przyszedł do mnie do hotelu.

Kubala zrobił na mnie wrażenie człowieka mało inteligentnego, ale doświadczonego życiowo i b. sprytnego. Finansowo powodzi mu się dosyć dobrze. Zamieszkuje w S. Paulo w dzielnicy żydowskiej przy rua Javahes 202 i we własnym mieszkaniu prowadzi przedsiębiorstwo, polegające na produkowaniu niklu i chromu z odpowiednich minerałów. Niedawno nabył małą fazendę na terenie stanu S. Paulo, dokąd często wyjeżdża.

W rozmowie ze mną Kubala wypowiadał się b. szczerze, mogłem jednak wyczuć, iż dotychczas nie zajął on ostatecznego stanowiska w związku z postawionymi mu przez czynniki rosyjskie propozycjami. W każdym razie na decyzję jego wpłyną nietylko względy materialne, ile momenty natury osobistej i przekalkulowanie "co się lepiej opłaca na przyszłość".

Kubala wypowiadał się na pozór bardzo stanowczo na temat polityki sowieckiej w stosunku do Polski- przyznawał, że Rosja prowadzi politykę imperjalistyczną, że nie ma nic wspólnego z demokracją, że niewątpliwie bolszewicy dokonali zbrodni katyńskiej, a jednak odnosił wrażenie, że chętnie skorzystałby z propozycji, gdyby uzyskał aprobatę odpowiednich władz polskich.

Przechodząc do konkretnych szczegółów Kubala zakomunikował mi, iż przed kilku tygodniami, w czasie pobytu w Rio de Janeiro w drodze do Montevideo posła sowieckiego Orłowa, zgłosił się do niego jeden z urzędników nowego poselstwa Z.S.S.R. w Urugwaju w towarzystwie znanego mu i stale zamieszkałego w S. Paulo rosjanina. Nazwiska tego rosjanina Kubala początkowo nie chciał ujawnić, następnie jednak podał, iż jest to niejaki O S T O L A P O F F W.

O S T O L A P O F F, mający obecnie lat około 68, przybył do Brazylii por. 1920, razem z parutysięczną emigracją wranglowską. Rzekomo był on

admirałem b. marynarki wojennej carskiej. Rodzina Ost. została jakoby rozstrzelana przez bolszewików, on zaś sam znajdował się na "czarnej liście". Obecnie Ost. jest człowiekiem dobrze sytuowanym majątkowo i prowadzi przedsiębiorstwo handlu olejami, używanymi dla celów przemysłowych. Już od kilku lat Ostolapoff bierze czynny udział w akcji organizacyjnej elementów rosyjskich w S. Paulo, nastawionych jawnie pro-sowiecko. Obecnie zajmuje on stanowisko prezesa DIRETORIA DA IGREJA ORTODOXA PATRIARCAL DE MOSCOU w S. Paulo (Dyrekcja Ortodoksyjnej Patriarchalnej Cerkwi Moskiewskiej) - w związku z zaproszeniem na nabożeństwo ~~xxzxx~~ prawosławne, odprawione w użyczonym ad hoc kościele anglikanskim w S. Paulo w dniu 20 sierpnia 1943 r. "z okazji 2-ej rocznicy napaści niemieckiej na Rosję"; na zaproszeniu tym jest podpisany jako prezes wymieniony wyżej Ostolapoff.

Według wyjaśnień Kubali, Ostolapoff przybył do niego wraz z emisariuszem posła Orłowa, jako tłumacz, a jednocześnie jako osoba, mogąca stwierdzić, że urzędnik ten jest istotnie uprawniony do stawiania propozycji w imieniu rządu sowieckiego.

Kubala, jak twierdzi, nie zna nazwiska tego urzędnika, wygląda on rzekomo na ca. 45 lat, mówi tylko po rosyjsku i ma rysy typowego Rosjanina.

W trakcie przeprowadzonej rozmowy, zarówno Ostolapoff jak i delegat posła Orłowa starali się rzekomo przekonać Kubalę, iż Sowiety mają jaknajlepsze zamiary w stosunku do Polski, ale warunkiem współpracy jest dojście do głosu jaknajwięcej Polaków, "nastawionych demokratycznie, realnie osenających sytuację i niezwiązanych z faszystowskim rządem w Londynie".

Kubalę zapewniano, iż rząd ten zniknie z powierzchni ziemi podobnie, jak "klika Michajłowicza" w Jugosławii.

O Kubali posiadano szczegółowe informacje, uzyskane - jak się zdradził wysłannik Orłowa - na terenie U.S.A. W szczególności wiedziano o jego pretensjach w stosunku do poszczególnych wyższych oficerów Armji Polskiej, o odmownym załatwieniu prośby o ulaskawienie i t.d.

Konkretnie zaproponowano Kubalin natychmiastowy wyjazd do formacji polskiej w Z.S.S.R., z nominacją na generała i z zapewnieniem, że pozostawiona przez niego w Brazylii rodzina zostanie całkowicie zabezpieczona materialnie. Oświadczono mu jednocześnie, iż - jeśli wyrazi zgodę - zostanie niezwłocznie wysłany samolotem via Persja i w ciągu tygodnia znajdzie się na terytorjum sowieckim.

Według oświadczenia Kubali, propozycji tej on nie przyjął i dalszego kontaktu z Ostolapoffem nie utrzymywał.

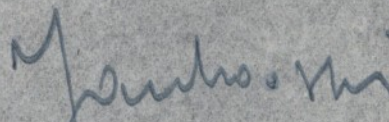
W rozmowie jednak przeprowadzonej wcześniej z Martinsem, Kubala nadmienił, że w najbliższych dniach znowu się zamierza skomunikować z Ostolapoffem, w czasie zaś spotkania ze mną parokrotnie podkreślał, iż wprawdzie nigdy nic nie zrobi bez zgody władz polskich, ale gdyby takie pozwolenie uzyskał to mógłby przecież pojechać nie jako oficer, ale nprz. "jako delegat Polskiego Czerwonego Krzyża".

Odnosiłem wrażenie, iż Kubali zależy na wyjaśnieniu jego sytuacji osobistej, że chętnie wyjechałby i z ramienia władz polskich nie tyle dla służby w Armji Polskiej, ile na jakimś cywilnym stanowisku. Jak długo sprawa jego ew. ulaskawienia nie została załatwiona, będzie on szukał również innych wyjść, któreby dały jakies doraźne rozwiązanie. Dotychczas nie przyjął on propozycji sowieckich, prawdopodobnie głównie ze względu na to, iż nie jest pewien jak się dalsze wypadki wojenne rozwiną. Nie znaczy to jednak, iż propozycji takich w przyszłości nie przyjmie.

W rozmowie z Kubalą unikałem jakichkolwiek wiążących wypowiedzi, podkreślając jedynie, iż służba w każdej armii obcej, bez uzyskania ^{zgody} władz wojskowych, powoduje automatycznie pozbawienie obywatelstwa polskiego.

Jednocześnie obiecałem Kubali poprzeć jego starania o posadę w budowanej obecnie w Rio fabryce motorów. Kubala ze swej strony zapewnił mnie, iż nie zrobi żadnego kroku bez zgody władz polskich i obiecał pozostawać w kontakcie listownym z Attachatem Wojskowym przy Poselstwie R.P. w Rio de Janeiro.

1. zał.


(-) Jankowski

DIRETORIA DA IGREJA ORTODOXA PATRIARCAL
DE MOSCOU, NO BRASIL
AVENIDA ZELINA, 285
CAIXA POSTAL, 1891
SÃO PAULO

Prezado Snr.

Cordiais saudações.

A Diretoria da Igreja Ortodoxa Patriarcal de Moscou, no Brasil, tem a subida honra de convidar V. Excia. para assistir á missa pela vitoria das armas das Nações Unidas, a ser celebrada conjuntamente pelos Revms. Alan W. Crudgington e D. Tkatchenko, no dia 20 do corrente, Domingo, às 11,30 horas, na Igreja Anglicana, à Rua Couto de Magalhães, 257, em comemoração do 2.º aniversario da agressão alemã à U.R.S.S.

S. Paulo, Junho de 1943.

Presidente

W. Ostaloff

Secretario

B. Solodovnikov